

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza

200.000 Mp.

Na dworcach
kolejowych
poza Lwowem

240.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Zasadnicza kwestja.

Lwów, 26. stycznia.

Przed kilku dniami poruszone zostało na tem miejscu w art. p. t. „Co najpierw?” sporne zagadnienie kolejności praw i obowiązków obywateli w stosunku do Państwa. Wykazano tam, że problem ten jest właściwie bezsporny, bo przesadzony z góry na rzecz pierwszeństwa obowiązków nad prawami, że tylko taka kolejność da się pogodzić z interesem Państwa, że wreszcie teza ta w zastosowaniu do mniejszości narodowych w Polsce dostatecznie oświetla bezpodstawność ich dotychczasowych rozszereżeń. W wywodach tych dalecy byliśmy od jakiegokolwiek „szowinizmu”, stając na stanowisku wyłącznie państwowym.

Inaczej jednak zapatruje się na tę sprawę lwowskie „Dilo”, poświęcając replice dłuższy i zasługujący na odpowiedź artykuł. Oczywiście — trudno odpowiadać na szereg wersalskich zwrotów, którymi chętnie posługuje się ten najpoważniejszy dziś dziennik ukraiński i z których dowiedzieliśmy się nie bez zakłopotania, że polska prasa przeżywa „pianą orgię dorobkiewiczą”, że autor artykułu „Co najpierw?” wymyślił „teorię z czasów średniowiecza”, że chciałby „w duszę wleźć z brudnymi butami” itp. Natomiast chcielibyśmy kilka szczegółów wyjaśnić. Nie dlatego zresztą, aby to przekonać miało ludzi, około „Dila” zgrupowanych. „Dilo” inaczej dzisiaj pisać nie może, bo jest w sytuacji przymusowej, bo musi radykalnie oczyszczać się z tego, że pisało niedawno inaczej. Ekspijacji za obronę rezolucji o autonomii terytorjalnej nie chcemy przeszkadzać. Tych kilka uwag rzucamy pod adresem tych przeciwników, którzy potrafią myśleć i wnioskować trzeźwo i samodzielnie.

Na wstępie parę sprostowań. „Nagroda” mniejszościom narodowym za ich lojalność i dojrzałość państwową wymierza nie — jak sądzi „Dilo” — Polacy, ale Państwo. Naród ukraiński dotychczas takiego egzaminu obywatelskiego nie zdał, bo to, że „ukr. naród zdawał już egzamin dojrzałości”, walcząc zbrojnie za swe najistotniejsze prawo — zaiste nie dostarczy świadectwa dojrzałości, ważnego w granicach Państwa Polskiego. A dalej: „kto spełnia obowiązki, temu należą się prawa. A te obowiązki ukr. naród spełnia w daleko wyższej mierze, niż polski”. Co do tej miary nie będziemy się sprzeczać, zazdroszcząc redaktorom „Dila” pogodnego optymizmu. Natomiast co do samych obowiązków — po-

P. Thugutt o ordynacji wyborczej, rozszerzeniu pracy Prezydenta Rzplitej i rozwiązaniu Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. stycznia.

(M.) Prezes Klubu Wyzwolenia p. Thugutt oświadczył przedstawicielowi „Echa Warszawskiego”, że w razie zmian ordynacji wyborczej, Wyzwolenie dążyć będzie do przywrócenia związków wyborczych, które uwzględnia ordynacja wyborcza do Sejmu ustawodawczego. Zapobieganie to nadmiernej ilości stronnictw politycznych w Polsce. Natomiast p. Thugutt jest stanowczym przeciwnikiem okręgów jed-

wórzmy raz jeszcze: ukraiński naród dotychczas wobec Państwa nie zaczął spełniać swych obowiązków. Płacenie podatków i dawanie rekruta odbywa się pod naciskiem, bez subiektywnej świadomości spełniania obowiązków państwowych, tej świadomości, bez której dojrzałość obywatela jest nie do pomyślenia.

„Dilo” zapytuje: dotychczas nie było ze strony ukraińskiej oświadczenia o lojalności państwowej. Ale gdyby nawet, — czy taka „zajawa” byłaby szczerą, czy miałaby jakiegokolwiek realne znaczenie? Odpowiemy: deklaracji takiej nam nie trzeba. Natomiast Państwo żąda, by ci, w których mocy to leży, wpływali na podległe rzesze w kierunku uzgodnienia ich aspiracji z interesami Państwa, w kierunku współpracy z Państwem w jego najżywniejszych potrzebach. Od obywateli swych Państwo żąda tego samego. A równocześnie, jeśli ma istnieć, musi zwalczać tendencje odśrodkowe i przeciw sobie zwrócone, a ludzi, którzy z antypaństwową ideologią nie chcą się rozstać, musi unieszkodliwiać.

To są konieczności państwowe — nie średniowieczne, ale wieczne, nie polskie tylko, ale powszechne. Gdyby bowiem zająć stanowisko „Dila”, konsekwencje byłyby zbyt dalekie. Komunistom n. p. należałoby dać pełnię praw, a nawet subwencjonować ich związki na równi z innymi, bo — „i oni płacą podatki”.

Jądrem „kryudy” są rzekome upośledzenia w dziedzinie politycznej i szkolnej. Do czegoż w rzeczywistości dadzą się sprowadzić te ograniczenia? Do tepienia przez Państwo tych kierunków w polityce ukraińskiej i o szkolnictwie, których tolerować nie może. „Dilo” chciałoby, aby było odwrotnie...

Niechże zresztą rozwiąże „Dilo” takie fikcyjne zagadnienie: prze-

nomandatowych, wypowiadając się równocześnie za listami państwowymi. W sprawie rozszerzenia praw Prezydenta Rzeczypospolitej, Wyzwolenie zajmuje stanowisko przychylnie, godzi się na przyznanie Prezydentowi prawa rozwiązania Sejmu. P. Thugutt nie ma nic przeciw rozwiązaniu Sejmu obecnego drogą legalną, ale stanowczo występuje i potępia jako zbrodnię próby rozpędzania Sejmu siłą.

wrót z 1. XI. 1918 r. udał się w zupełności. Powstała potężna Zach. Ukr. Narodna Republika, ze stolicą — mniejsza z tem: państwową, czy tylko terytorjalno-autonomiczną — we Lwowie. Ale Polacy nie chcą pogodzić się z tym stanem i nazywają go aktem gwałtu. Przegrawszy na arenie międzynarodowej, próbują środków innych. Więc solidarnym frontem sabotują młodą republikę, cieszą się z jej niepowo-

Ministerstwo skarbu oznaczyło kurs franka waloryzacyjnego na dzień 27 b.m. na sumę 1,920.000 Mp.

SAMODZIELNY KORESPONDENT
WŁÓKIENNICZY

w języku niemieckim, z doskonałą znajomością rzeczy, znajomością angielskiego poszukiwany zaraz do Zagłębia Dąbrowskiego. Oferty w językach polskim i niemieckim z dokładnem curriculum vitae pod Z. P. W. C. G. S. do Adm. 396-2

dzeń, rozkochawszy się nagle we wzorach hajdamaczyzny — podpalają i mordują, ich prasa pochwała to, w ich szkołach uczą tego, a wszędzie i przy każdej sposobności zaznaczała, że ich celem jest obalenie republiki w imię własnych, państwowych ideałów. Co z takimi obywatelami zrobiliby ci, którzy dziś z takim oburzeniem deklamują, a wówczas — byłiby przy władzy?

Szczerą odpowiedź na to pytanie mogłaby przy dobrej woli dopomóc „Dilo” do zrozumienia polskiej racji państwowej.

A. N.

Ochrona lokatorów a podatek majątkowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. stycznia.

(M.) Wczorajsze posiedzenie Sejmowej komisji prawniczej nie doszło do skutku z powodu nieobecności referenta projektu noweli do ustawy o ochronie lokatorów, p. dra Seydy, który znajdował się w Prezydjum Rady Ministrów, gdzie konferował z Prezesem Grabskim. Ta konferencja dra Seydy z Premierem miała na celu omówienie uchwały Komisji prawniczej udzielającej Rządowi pełnomocnictwa o ustalaniu stawek komornego. Przedmiotem rozmowy były rozważania na temat ewentualnej reasumpcji uchwały komisyjnej, jako niemożliwej do realizacji. W związku z tem korespondent warszawski „Gazety Lwowskiej” otrzymał z kół polskich następujące informacje:

Uchwała czwartkowej Komisji prawniczej, co do udzielenia Rządowi pełnomocnictwa w sprawie określenia stawek komornego okazała się w praktyce niewykonalna. Przedewszystkiem już sam fakt, zastosowania tu projektu gabinetu Sikorskiego doprowadziłby do tego, że stawki na lokale handlowe i większe mieszkania przekroczyłyby 4 proc. komornego przedwojennego, placowanego w walucie złotej. Do tego

przybyłyby ponadto świadczenia, a tego ciężaru niezniosłaby ani ludność miast, ani handel i przemysł, tem bardziej, że Rząd zdążać ma podobno do podniesienia stawek ustalonych w projekcie gabinetu Sikorskiego. O ile projekt Rządu p. Sikorskiego był jeszcze możliwy do przyjęcia, gdyż na wiosnę 1923, drożyzna nie szalała tak i nie groziło nam widmo bezrobocia, o tyle obecnie stanowi zrozumiałe niebezpieczeństwo.

Są starania wśród klubów sejmowych w kierunku dokonania rewizji uchwały komisyjnej, starania te znalazły echo w rozmowach referenta komisyjnego z Prezesem Rady Min. Rząd dąży do wyśrubowania stawek komornego i pragnie dać możliwość właścicielowi realności do płacenia podatku majątkowego, jakoteż podatku od budynków.

Z wiadomości, jaka przedostała się w tej sprawie z kół rządowych, wynika, że tytułem podatku mieszkaniowego Rząd zamierza ściągnąć od właścicieli nieruchomości miejskich conajmniej 10 procent.

Stwierdzić wypada, że komisja prawnicza, złożona z posłów Piechowskiego (CHD), Pruzaka (PSL) i dr. Sommerstona (Koło

zyd.), oraz delegatów Prezydium Rady Min. i Miir. sprawiedliwości, postanowiła podzielić mieszkania na cztery kategorie, a to: 1 pokój, 2-4 pokoje, 5-6 pokoi i w końcu ponad 6 pokoi.

Polak biskupem Syberji.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. stycznia.

(M.) Nadeszła tu wiadomość, że Stolica apostolska naznaczyła pierwszym biskupem na Syberji ze stolicą w Władywostoku Polaka ks. Karola Śliwowskiego.

Warunki pożyczki niemieckiej.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. stycznia.

(M.) Paryski korespondent „Daily Telegraph” donosi, że międzynarodowa pożyczka dla Niemiec, została zapewniona pod warunkiem, że Zagłębie Ruhry powróci do ogólnego gospodarczego systemu Niemiec. Scherrer Droper, Niemiec w Paryżu otrzymał już w związku z tem instrukcje i bezpośrednio po powrocie do Paryża przedstawi odnośne dane Poincarremu, zobowiązując się jednocześnie, że Niemcy z chwilą uzyskania pożyczki natychmiast przystąpią do niszczenia plac i świadczeń odszkodowawczych w kompletnym zakresie.

Konferencja Państw bałtyckich odroczone.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa 26 stycznia.

Ministerstwo spraw zagran. komunikuje: Finlandzki m. i. ter pełnomocny Enckel wrócił się do Rządu polskiego z propozycją odroczenia konferencji warszawskiej na kilka dni celem umożliwienia mu wzięcia osobistego udziału w konferencji, przed którą jako nowo mianowany minister będzie musiał udać się do Helsingforsu. W sprawie ustalenia daty konferencji porozumie się Mi. sp. zagran. z rządaniami państw bałtyckich. Przewidziany jest zgodnie z żądaniem ministra Enckla termin 12 lutego.

W. DALECKA.

10)

Pisarz prowentowy.

Opowiadanie z 63 r.

(Dokończenie).

— Dlaczego czekałeś? — spytał Borowski, nieco niepewnie.

— A dla tego, panoczku — z półuśmiechem odrzekł Michał i w szept wdał się, — dlatego, co zakopane...

— Ocalone?

— Nietknięte! Jakem je wtedy w ziemię włożył, tak dotąd leży.

— Skąd wiesz?

— Wiem! Bo ziemia darnią już porosła i nawet te same kamyki sterczą, com wtenczas tam wraził. Wsunęły się tylko głębiej.

— To pójdźmy!

— Trzeba zaczekać, nim noc głębsza zapadnie.

I czekali. A tymczasem smęła się rosinowa. Michał, co więcej w życiu przemilczał, niż żądał chleba, teraz niewyczerpany był w pytaniach.

— A na katordze... Boże miłosierny lat tyle! — strasznie tam?

Uśmiechnął się pan Borowski, rękawa nieco uchylił. Powyżej kostki znaczyła się ciemna pręga.

Pod Michałem ugięły się nogi. Wpatrzył się w znak, a potem od-

wrócił głowę i syknął przez zęby, z pasją.

— Bydło!

— A tobie Michale, nie dokuczali? Takem się bał, abyś nie miał jakiej biedy za mnie. Nie ciągnali po śledztwach? nie więzili?

— Wiadomo, oni po swojemu... At, nie! Bo coś wskórali? jak człek nileza, to i dali spokój...

— Naprawde, nie?... To dziwne.

Michał uczuł nagle, że go wszystkie rany owe, a przed lat dziecinnie, ogniem żywym dojęły. Zaciśnął zęby.

Borowski spojrzał z niepokojem.

Lecz już na ustach Michała wykwił dobry, dziecięcy uśmiech.

— Naprawde, nie! panoczku mój.

Twarz mu wyjaśniała przedziwnem, pięknem światłem, jakby ją słońce poranne wyzłociło. Lecz noc była dokoła ciemna i płomyk świecy zaledwie migotał — jasność szła z prostej, czystej duszy — mocarnej czuciem...

W chwilę potem szli w mierzwinu, pokryci ciemnością, bez szelustających w rozmiętej ziemi. Gdy stanęli pod sosenami, Michał natychmiast zabrał się do kopania. Pracował usilnie i długo — czoło poczęło mu się parzyć. Odrzucił pomoc Bor-

Ze spraw ruskich.

Wielka rocznica — humbugiem politycznym. — Rozdwojenie zamiast zjednoczenia. — Nie było sił ani ludzi. — Nieudały Jordan. — Atak na radcę Liskowackiego. — Śmierć działacza ukraińskiego. — Szpiegostwo na rzecz bolszewików.

Lwów, 26. stycznia.

(W.) Przed dwoma dniami przybomniło sobie „Diła”, że w dniu 22. stycznia 1919 ogłoszono równocześnie na rynku stanisławowskim, ówczesnej stolicy Z. U. N. R. i na placu św. Zofji w Kijowie, akt zjednoczenia ziem ruskich pod obu brzegach Zbrucza w jedną państwową całość.

Przedwziętą umowę w tej sprawie zawarto jeszcze 1. grudnia 1918 w Fastowie. W imieniu Dyrektorjatu U. N. R. podpisali ją: W. Wynnyczenko, P. Andrijewskij, F. Szvec i S. Petlura ówczesny ataman wojsk ukraińskich, zaś w imieniu Sekretarjatu Z. U. N. R. Dr. Longin Cegielski i obecny redaktor „Diła” Dr. Dmytro Lewicki.

Wedle tej umowy ziemie ruskie w Małopolsce wschodniej ze względu „na wytworzone okolicznościami historycznymi, osobnymi prawnymi instytucjami różnice i specjalne warunki życia na terytorjum swoim i ich mieszkańców, jako przysła część niepodzielnej U. N. R.” miały otrzymać autonomję terytorjalną, której granice miały być później oznaczone.

Zjednoczenie to skończyło się tylko na obopólnem ogłoszeniu go w praktyce jednak nie weszło nigdy w życie. Armja Z. U. N. R. została niedługo po tym akcie wyparta za Zbrucz, nie było więc z kim jednoczyć się, a między politykami obu obozów doszło aż do takich rozdzwień, że naddnieprzańcy znaleźli się w objęciach Denikina, a następnie bolszewików, Petlura zaś ze sztabem swoim oparł się w Warszawie i podpisał znaną umowę z kwietnia 1920 r.

Z dokumentu zjednoczenia tego pozostały tylko wspomnienia nieudanych, bo źle obliczonych eksperymentów, a Rusini małopolscy udowodnili, jakrawo, że brak im sił i ludzi do samodzielności państwowej. Na gruzach zjednoczonej Ukrainy, powstała Republika Ri-

dańska, ziemie zaś Małopolski wschodniej, zostały przy Macierzy swojej na podstawie postanowienia Rady Ambasadorów i stanowiąc będą na zawsze jej integralną całością. Lekkomysłna zabawka Rusinów w niezawisłość państwową kosztowała życie najmniej 50 tysięcy młodych ludzi pogrzebanych na stepach ukraińskich.

Jasnej mety politycznej nie mieli też wówczas działacze naddnieprzańscy, a każdy z nich miał inny program. Wykorzystali to znakomicie bolszewicy, bo dopomogli im utracić hetmana a następnie tak samo obalili dyrektorjat. Dziś ci sami działacze, szukają już kompromisu z bolszewikami i są już na dobrej drodze do pojednania się z nimi, a nasi politycy radziby jeszcze spiskować, lecz niema już z kim.

Tegoroczne święto Jordanu nie udało się całkiem rusinom lwowskim. Na ile nieporozumień partyjnych, nie dopisało przedewszystkiem duchowieństwo a już najbardziej razita prawie masowa abstynencja kanoników świętojurskich. Nie obeszło się też bez awantury, która tylko dzięki taktowi radcy Liskowackiego nie przybrała większych rozmiarów. Mianowicie podczas pochodu do studni, otoczyła go część młodzieży ruskiej ażeby nie dopuścić go do asystowania przy nabożeństwie w charakterze delegata Bractwa Staupigijskiego. Dopiero po dłuższych wysiłkach udało mu się uwolnić z przymusowych uścisków zawziętych inojojców.

Dnia 15 grudnia z. r. zmarł w Pradze wybitny działacz ukraiński, jeden z organizatorów a następnie prezes partji socjalistów-samodzielnych, Aleksander Makarenko. Jako prezes tej partji odegrał na Ukrainie w latach 1917-1919 wybitną rolę. W ostatnich czasach przebywał na Rusi Podkarpaciej gdzie zajmował posadę inżyniera. Pocho-

dził z guberni charkowskiej a studiował technikę w Petersburgu i za granicą.

W tutejszych ukraińskich kołach emigracyjnych, omawiane jest żywo przychwycenie żony sekretarza Centralnego Komitetu ukraińskiego w Warszawie Zajcovej na szpiegostwie na rzecz bolszewik w, mianowicie usiłowała ona przemycić do Charkowa pakiet adresowany do jakiegoś Peta, w którym znaleziono wykradzione listy do emigrantów, rozmaite informacje polityczne i dużą ilość trucizny. Zajcowa została aresztowana przez warszawskie władze policyjne. Przyjechała ona zeszłego roku z Ukrainy do Warszawy i mieszkała wraz z mężem swoim w lokalu dawnej Ambasady ukraińskiej przy Aleji Róż.

Udział Banku Polskiego w gdańskim Banku Emis.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa 26 stycznia.

Udział Banku Polskiego w gdańskim Banku Emisy nym wynosi 28%, akcji. Na 7 członków Rady Nadzorczej Banku 5 reprezentować będzie grupę polską, a wśród 3 członków dyrekcji Banku znajdować się będzie 1 Polak.

Zwalnianie dzieci pracowników państw. od opłat za egzamina dojrzałości.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26 stycznia.

Ministerstwo Wyznań relig. i Oświecenia publ. zamierza zwalniać w wypadkach zasługujących na wyjątków traktowanie dzieci pracowników państwowych od opłaty za egzamina dojrzałości, składane w charakterze eksternistów. Kandydaci do tych egzaminów będą mieli w podaniu do Kuratorów danego Okręgu szkolnego o opuszczenie do egzaminu dojrzałości, prosić również o zwolnienie od opłaty za egzamin i dołączyć do podania zaświadczenie danego urzędu państwowego stwierdzające że ociec kandydata pozostaje w służbie państwowej.

wskiego, a sam, ze wzrastającym niepokojem wrył się w ziemię i rył coraz głębiej. Błyskało mu podejrzenie, czy any się niepomylił? O piedź dalej i wszystkoby zgaęło. Lecz tem zacieklej pracował.

— Ej, dobro ziemi — myślał — czyż zamkniesz przedemną swoje wnętrze? Nie oddaszże mi z nagrodą cem złożył w trwodze i niepokoju? Com milcząc, lata całe strzegł? a w ranach przebolał? — i kopał i czekał.

W jakiejś chwili motyka brzękła o metal.

— Jest! — zawołał z tryumfem. Pan Borowski pochylił się nad otworem. Zdało mu się nagle, że z otwartego łona ziemi, powiała ku nim przeszłość, że poprzez lata niedoli i męki, zawołały głosy z fartych, dawnych technii nadziei i czynów — rozwianych sztyderezo w czezy dym...

Lecz wraz dziwnie krzepiąca moc wybuchła z tego przedwieśnia krążących w głębi seków. Pa ziemia otwarta ich ręką oddająca im skarby przed laty złożone, wolała teraz ku nim radością dobrocią: Synowie-moi, oto ja wierna matka wasza i niezapomniany u mnie żaden wasz trud, żaden z bólów waszych — i każda kropla waszej krwi

ofiarnej weszła w moją głąb i oddać ci je wam musze. — kiedyś — w stokrotnym pionie...

Wczesnym rankiem pan Borowski opuszczał siedzibę Drozdowskiego. Pożegnali się na między granicznej.

— Michale mój, czym ja ci to oddam, coś dla mnie uczyni? — mówił Borowski, ścisnąc jego dłoń.

— Jużes mnie oddał, panoczku, — odrzekł i pogodnym błękitem za-błysły mu oczy. — Żes pan wrócił, zes pan Michała nie zapomniał, to mi najlepsze oddanie.

Pan oBrowski otoczył go ramieniem i jak niegdyś braterskim ścisnęli się pocałunkiem

Drozdowski długo wzrokiem gorlił oddalającą się postać swego byłego dziedzica, a gdy znikł ten z oczu, westchnął głęboko i znak krzyża na piersi uczynił.

Pan Borowski otoczył go ramieniem Twego w spokoju, bo coś na umie włożył, tom oto spełnił — na pożytek duszy i na wierność meji ziemi...

KONIEC.

KARNAWAŁOWY RAUT PRASY 2 lutego 1924.

Prośba o oświatę.

Budżet Ministerstwa wyzn. rel. i ośw. publ. — Stypendja. — Katedra mechaniki rolniczej na Uniw. Jagiel. — Polemika z posłami mniejszości narodowych. — Podwyżki wprowadzone do prelimitarza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 26 stycznia.

Komisja budżetowa, obradująca w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa wyzn. religijnych i oświecenia publicznego, wprowadziła do działu VII w paragr. 10 nową pozycję (stypendja dla studentów wyższych szkół publicznych) w wysokości 600 000 zł, a wszystkie odnośne pozycje działów na stypendja zostały skreślone. Do dz. VII paragrafu 1, pozycję „Uniwersytet Jagielloński w Krakowie” podniesiono o 5 000 zł, celem umożliwienia stworzenia katedry mechaniki rolniczej. W ten sposób Komisja załatwia w drugim czytaniu cały budżet Ministerstwa W. R. i O. P.

Trzecie czytanie odbędzie się w piątek, a we wtorek Komisja przystąpi do budżetu Ministerstwa religii.

W dyskusji zbijał p. Ostrowski (Piaś) zarzuty p. p. Grynbauera i Skrzypcy co do rzekomego nieuwzględnienia postulatów oświatowych ludności żydowskiej i ukraińskiej. Następnie referent p. Rymar dowodził na podstawie materiałów cyfrowych, że zarzuty powyższe są niezasadne. Referent wywodził, że udział ludności żydowskiej i ukraińskiej w stosunku procentowym w szkołach ludowych jest względnie większy, niż ludności polskiej. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie Minister wyzn. religijnych i oświaty p. dr. Mikuliczewski, wskazując na ogrom prac dokonanych w dziedzinie oświaty w ciągu pierwszych lat odbudowy Państwa. W dyskusji szczegółowej przemawiało wielu mówców. Komisja podwyższyła w dziale I. wydatków pozycję prelimitowaną na cele oświatowe ze sumy 100.000 zł. na 300.000 zł.

Traktat franc.-czechosłowacki podpisany.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Paź, 25. stycznia.

Prezydent Poincaré i minister Benes podpisali traktat francusko-czechosłowacki. Ogłoszenie traktatu nastąpi w niedzielę, równocześnie w Paryżu i w Pradze.

Londyn 25 stycznia.

Jak słychać, dr. Benes w rozmowie z Curzonem oświadczył, że układ francusko-czechosłowacki nie oznacza żadnych zobowiązań wojskowych, aczkolwiek istnieje porozumienie między sztabami generalnymi obu tych państw. Układ francusko-czechosłowacki może być rozszerzony na Anglię, o ile Anglia będzie sobie tego życzyła.

Otwarcie igrzysk Olimpijskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Chamonix 25 stycznia.

Odkonano otwarcie igrzysk olimpijskich. Aktu otwarcia dokonał sekretarz Vidal. W igrzyskach bierze udział 18 narodowości między innymi Polska. Wszyscy uczestnicy zawodów odbyli defiladę.

Przyjęcie nowego posła włoskiego w Belwederze

Pokrewieństwo duchowe pomiędzy Polską a Włochami. — Parlament włoski pierwszy zażądał odbudowy Polski. — Zrądcy łączące narody polski i włoski są drogami dla każdego serca polskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 25. stycznia.

Dnia 24. b. m. o godz. 12 w południe przyjął p. Prezydent Rzpltej w Belwederze posła włoskiego Maio, który przedstawił swoje listy uwierzytelniające. Przyjęcie odbyło się ze zwykłym ceremoniałem. Poseł włoski przemówił, jak następuje: Panie Prezydencie! Oba nasze narody, związane instynktowym pokrewieństwem duchowym, ulegały przez długi okres czasu jednakowemu losowi, który silnie zaciążył na ich przeznaczeniu. Wynikła z tego ta nienawiść obcego jarzma. Aby się z niego uwolnić, narody nasze musiały prowadzić jednakową walkę, zaciętą i nieubłaganą; jednakowe zaś dążenie do tego samego idealnego celu sprowadziło wielu waszych obywateli na włoskie pola bitew, gdzie składali życie w ofierze, a wielu Włochów na ziemię polską, gdzie również krew przelał. Naród włoski, uwolniony pierwsi, dawał stałe dowody całego swego bliskiego i żywego współczucia narodowi, który dalej prowadził bohaterką walkę o wyzwolenie. To też, kiedy wybuchła wojna, mająca położyć kres hańbie ostatnich wieków, parlament włoski pierwszy zażądał odbudowy Polski. Pod wrażeniem tych wspomnień i uczuć względem polskiego kraju, mam zaszczyt przedstawić Panu Prezydentowi moje listy uwierzytelniające mnie jako ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego. Moje funkcje dyplomatyczne nie są chwilowo i łatwe, lecz jeżeli wezmę pod uwagę stosunki polityczne między obu krajami, oraz stosunki ekonomiczne, które się coraz bardziej wzmacniają, śmiem mieć nadzieję, że wysiłki moje, zdążające do zacieśnienia węzłów przyjaźni i do zbliżenia się włosko-polskiego, nie będą pozbawione pewnych rezultatów. Nie

wątpię, że Rząd Rzpltej zechce mi udzielić całego swego poparcia. Pośpieszam wyrazić Panu Prezydentowi w imieniu mego rządu i całego narodu włoskiego moje najszczerze życzenia pomyślności dla Pana i dla Pańskiego wielkiego kraju.

Pan Prezydent Rzpltej odpowiedział: Przyjmując z rąk Pańskich pisma uwierzytelniające, pragnę jak najspieszniej wyrazić Jego Królewskiej Mości moje podziękowanie za wybór tak wybitnego dyplomaty na stanowisko opuszczone przez odwołanie Pańskiego znakomitego poprzednika, za pośrednictwem którego pierwsze stosunki dyplomatyczne zostały nawiązane pomiędzy Włochami a Polską, natychmiast po przywróceniu niepodległości Mojej Ojczyzny. Ze specjalnym zadowoleniem widzę w tem ścisłe i materialne kontynuowanie tych stosunków, których początku szukać należy w odległych czasach zarania naszych dziejów. Wszystkie tradycje, łączące narody polski i włoski, których wspomnienia Pan wymownie wywołał, drogami są dla każdego serca polskiego i stanowią przeto mocniejszą podstawę dla rozwoju naszych stosunków, zarówno w zakresie intelektualnym, jakoteż politycznym i ekonomicznym. Jestem przekonany, że wszystkie cechy wspólne, które nas zbliżyły moralnie, podobnie jak nasze wspólne interesy będą Panu silną podniętą i przyczynią się znacznie do ułatwienia zadania, które Panu przypada w udziale. Dziękuję Panu za życzenia, wyrażone przed chwilą w imieniu szlachetnego narodu i rządu włoskiego, skierowane do całej Polski i do mojej osoby. Rad jestem, że mogę Pana powitać i powiedzieć Mu, że moje i Rządu polskiego poparcie jest Panu od tej chwili zapewnione.

P. Hilton Young zadowolony.

Zostawił Polskę markową, a zastał złotową.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 26 stycznia.

P. Hilton Young po przybyciu do stolicy miał oświadczyć w rozmowie (wedle „Kurjera Czer.“): Zostawiłem Polskę markową, a zastaję

ją prawie złotową. Polacy tyle już zrobili dla sanacji swego skarbu, że przewiduję zmianę mego stanowiska doradcy na funkcję życzliwego obserwatora.

Nie Piotrogród — lecz Leningrad.

Gdzie spoczną zwłoki? — Dalsze kondolencje.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Moskwa, 26. stycznia.

Sowiety postanowiły na wniosek Zinowiewa zmienić nazwę Piotrogród na Leningrad.

Rosyjska Radio stacja komunikuje: Zwłoki Lenina zostaną pochowane na czerwonym placu pomiędzy trybuną i grobowcem Swierdłowa oraz znajdującym się tam posagiem, przedstawiającym robot-

nika. Zbudowane zostanie prowizoryczne mauzoleum z drzewa w formie ściętej piramidy. Trumna będzie umieszczona na piedestale ze szkła, dokola którego prowadzić będzie wąska galeria, którą przechodząc będą wszyscy ci, którzy zechcą, złożyć ostatni hołd zmarłemu. Pogrzeb został odroczony do niedzieli, aby umożliwić udział

niem wielkiej liczbie delegacji z prowincji i zagranicy, znajdujących się już w drodze. Amica ador niemiecki Brockdorff Rantzau złożył imieniem konpusu dyplomatycznego wieniec na trumnie.

Przewodniczący synodu Eudokimos przesłał na ręce Kalenina pismo kondolencyjne z powodu śmierci Lenina. Komintern otrzymał depesze kondolencyjne od Fryderyka Adlera, który w imieniu drugiej międzynarodówki wyraża głęboki żal z powodu śmierci Lenina. Przedstawiciele rządu sowieckiego otrzymali z zagranicy liczne telegramy kondolencyjne, między innymi od Ismeta paszy, Nansena i Mustafy Kemala paszy. Przedstawiciele poselstw zagranicznych wyrazili rządowi sowieckiemu słowa ubolewania.

Komitet obywatelski naprawy skarbu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 25. stycznia.

Przywiązując wielką wagę do współpracy społeczeństwa w trudnym dziele sanacji skarbu p. Prezes Rady Min. skorzystał z gotowości zadeklarowanej przez red. Radzi-szewskiego, który w porozumieniu z Min. skarbu organizuje sfery społeczne — niezależnie od kierunków politycznych — w komitety obywatelskiej pomocy w naprawie skarbu.

W ub. sobotę odbyła się narada ścisłego grona inicjatorów tej obywatelskiej pracy z udziałem p. Zygmunta Chrzanowskiego, Jana Hebdzińskiego i Ludwika Krzywickiego.

Omawiając najpilniejsze zadania komitetów zwrócono przedewszystkiem uwagę na potrzebną akcję jak najszybszego informowania płatników o sposobach, terminach i miejscach wpłacania podatków. Podkreślano konieczność zorganizowania łatwego i szybkiego przyjmowania wpłat podatk. i omówiono zasady technicznego wykonywania tej czynności. Zastanawiano się nad koniecznością rozwinięcia energicznej akcji w celu podniesienia w społeczeństwie szwankującej mocno moralności podatkowej. Wreszcie poruszono szereg spraw ogólnych, któreby współdziałały w głębszym uświadomieniu wszystkich warstw i grup społecznych co do potrzeby posiadania mocnego skarbu. Organizatorzy komitetów pomocy dążyć będą do skoordynowania wszystkich wysiłków ujawnionych już w społeczeństwie.

Załoga okrętu „Lwów” w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Gdańsk, 25 stycznia.

Wczoraj, popołudniu na parowcu francuskim „Pologne” przybyli uczniowie szkoły morskiej w Tezewie powracający z podróży do Brazylii. Okręt „Lwów” na którym kandydaci odbyli podróż pozostał w Cherburgu. W porcie gdańskim powitali powracających przedstawiciel generalnego komisariatu Rzpl. oraz specjalna delegacja z Warszawy pod kierownictwem komandora P. Sela.

Banki będą przyjmowały wpłaty na akcje Banku Polskiego

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 26 stycznia.

Komitet organizacyjny Banku Polskiego odbył wczoraj naradę z przedstawicielami Związku Banków w Polsce, na której ustało, że Banki będą przyjmowały w charakterze pośredników wpłaty i wpłaty na akcje Banku Polskiego. Cała akcja związana z zapisami, będzie prowadzona przez banki bez żadnego wynagrodzenia. Odezwa komitetu, zawierająca wezwanie do zapisów na akcje, będzie ogłoszona w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Niemniej zapisy wykonywać można już obecnie, a wiadomo komitetowi, że władze Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu uchwały nabyć 10.000 akcji za sumę 1 miliona zł., władze zaś Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu narazie na sumę 100.000 złp.

Odwolanie lorda Cecila.

(Telefonom od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. stycznia.

(M.) Z Londynu nadeszła wiadomość, że nowy rząd angielski odwoła lorda Roberta Cecila. Następcą Cecila będzie lord Parmoor. Stwierdzić należy uchwałę ustąpienia lorda Roberta Cecila z Ligi Narodów tem, że Polska miała w nim jednego z najbardziej przeciwnie uprzedzonych nieżyczliwych przeciwników we wszystkich sprawach, w których głos jego ważył na szali.

Przedłużenie kredytowania przewozów wojskowych na kolejach.

(Telefonom od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26 stycznia.

Zadecydowane w swoim czasie wstrzymanie kredytowania przewozów i pzejazdów wojskowych kolejami państwowymi na rachunek Ministerstwa spraw wojskowych zostało czasowo uchylone. Władze kolei owe otrzymały upoważnienie kredytowania nadal aż do odwołania przypadających z tego tytułu należności.

Nowy mord polit. w Palatynacie.

Rozruchy przeciw separatystom
(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 25. stycznia.

Według doniesień z Kolonii, wczoraj wieczorem pod Koblencją zastrzelony został przez niewidomego sprawcę jeden z przywódców separatystów, Schlicht. Dziś rano znaleziono ciało zamordowanego przeszyte ośmiu kulami.

W Lauterecken w czasie pochodu ludności skierowanego przeciw separatystom, przyszło do krwawych starć. Porządek przywróciła żandarmeria francuska i oddział wojsk amerykańskich.

Władze francuskie zarządziły cenzurę listów w Palatynacie. Separatyści kontrolują komunikację telegraficzną.

Rząd ang. podjął się pośrednictwa w sprawie strajku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 26. stycznia.

Według otrzymanych z Londynu informacji, rząd angielski wobec nie doszłych do skutku pertraktacji między zarządem kolejowym a robotnikami, podjął się pośrednictwa.

Wieczny sługa bankruta.

Bracia Waldmani znowu na widowni. — Zarnopolski Wiedeńczyk namawia żydów w Małopolsce do zdrady stanu. — Waldman rzecznik żydów a Brater Polaków na „dworze” Petruszewicza.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”)

Wiedeń, 27. stycznia.

(N.) W chwili, gdy cały t. zw. rząd zachodnio-ukraiński przestał istnieć, a jego dawni przedstawiciele z pp. Lewickimi, Petruszewiczami, Seleżinkami i in. pukają do furtek konsulatu polskiego o taskę powrotu do kraju, zostają na opustoszałej arenie arlekiń, którzy swoim „galgenhumorem” zasłaniają właściwą pustkę, jaka wieje obecnie z kół ukraińskiej emigracji.

Dr. Izrael Waldman (Wiedeń), rodem z Tarnopola, adwokat, w wolnych od spekulacji na giełdzie chwilach zajmuje się polityką.

Ostatnio na szpaltach „Bratislauer Zeitung am Abend” z 19. I. ukazał się dłuższy artykuł dra Waldmana p. t. „Przezorność godna zalecenia”. W artykule tym poświęconym głównie sprawom „Galicii wschodniej” autor prorokuje, że „Galicia wschodnia w europejskim koncercie politycznym jeszcze odegra ważną rolę, a sytuację tę winni żydzi tego kraju dokładnie sobie uświadomić”.

W dalszej części swojej elucubracji dochodzi nasz tarnopolski wiedeńczyk do wniosku, że układ francusko-czeski jest wstępem do układu francusko-sowieckiego, a w razie tegoż zawarcia „Galicia wschodnia” stanie się terytorialno-politycznym kurytarzem czesko-rosyjskim.

Żydzi ze wschodniej Galicji powinni na to światowe polityczne zdarzenie (układ czesko-francuski) odpowiednio zareagować (jak?). Sytuację utrudni im jedynie porzucenie neutralności w wyborach do Sejmu i powstałe stąd napięcie stosunków między nimi a Ukraińcami. „Swe nierozsądne wystąpie-

nie — znów prorokuje dr. Waldman — żydzi kiedyś słono odczują”.

Resumując, dochodzi dr. Waldman do konkluzji, że żydzi wschodnio-galicyjscy powinni czynnie współdziałać w tem, aby „Galicia wschodnia” stała się naprawdę politycznym kurytarzem pomiędzy Rosją a Zachodem, naturalnie w ramach ukraińskiej państwowości.

W wywodach powyższych wyraźnie rysuje się sylwetka dra Waldmana, odgrywającego w przedpokoju dra Petruszewicza podobną rolę „w imieniu żydów”, jak osławiony Ernest Breiter „w imieniu Polaków”. Również nie od rzeczy będzie wyjaśnić, dlaczego właśnie „Bratislauer Zeitung” okazała się tak gościnną dla występów dra Waldmana. Otóż dziennik ten jest oficjalnym organem... czeskiej ekspozytury w Bratisławie. — Sapientii sat.

Nadmienić też należy, że dr. Izrael Waldman identyczny jest z owym Waldmanem, który wraz z bratem swym Mojżeszem Waldmanem, znanym wśród sjonistów powszechnie jako Mojsio Waldman, w czasie inwazji ukraińskiej w Małopolsce usiłował wszelkimi sposobami nakłonić żydów we Lwowie do czynnego wystąpienia po stronie Ukraińców i tem swem działaniem przyczynił się w znacznej mierze do rozpętania nienawiści przeciw żydom. Po wypadkach listopadowych uciekli jednak zaraz obaj szlachetni bracia do Wiednia i zgłosili się do służby „dyplomatycznej” u Petruszewicza. Odtąd pozostają stale i bez przerwy w ścisłym kontakcie z byłym „dyktatorem” i propagują dalej fantastyczne jego plany.

Wrażenie uznania Rosji przez rząd Macdonalda.

Porozumienie ros.-ang. dotyczy również spraw niemieckich.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”)

Pogranicze polsko-sow.
26. stycznia.

(G.) Z Moskwy donoszą: Wiadomość o obaleniu rządu Baldwina i o przyjęciu do steru władzy Macdonalda wywołała w moskiewskich kołach rządzących wielką radość i uważana jest jako zdarzenie, obituujące w nadzwyczajnie pomyślne dla sowieków następstwa. Utrzymują bowiem, iż w ślad za uznaniem sowieków przez rząd Macdonalda (dzisiejsze depeşe głoszą, iż uznanie tego już dokonano na pierwszym posiedzeniu nowego rządu), nie długo oczekiwac trzeba będzie sfinalizowania układu z Włochami i in. państwami, popierającymi w kwestji rosyjskiej linię angielską. Francja zaś zostanie w ten sposób zupełnie „izolowana” i zmuszona będzie — wedle opinii sowieckiej, „zrezygnować z tych zasadniczych warunków, od których zrealizowania uzależniona obecnie swą zgodę co do uznania rządu moskiewskiego. „Nawiasem mówiąc, Poincare miał oświadczyć, iż popierać będzie nadal jedynie warunki i żądania natury finansowej (uzna-

nie przez Rosję długów przedwojennych, odszkodowania dla obywateli francuskich za „państwowioną” prywatną własność itp.). Natomiast co do dotychczasowego uzależnienia uznania sowieków od charakteru i konstrukcji ustroju wewnętrznego, tj. czy władza ta odpowiada wymaganiom demokratycznym, to Francja w obecnej chwili rzekomo rezygnuje z tego żądania, uważa bowiem, iż teraźniejsze formy ustroju rosyjskiego „wcale nie przeszkadzają porozumieniu francusko-rosyjskiemu”.

Twierdzą również, iż zbliżenie angielsko-rosyjskie ma odegrać decydującą rolę w kwestji niemieckiej, układ rosyjsko-angielski bowiem przewiduje wspólną linię tych państw we wszystkich zagadnieniach, dotyczących Zagłębia Ruhry i in. spraw niemieckich.

W końcu dodajmy, iż prasa sowiecka podkreśla z szczególnem zadowoleniem olbrzymie znaczenie układu również ze względu na wewnętrzne położenie Rosji.

Litwa utrudnia przywóz towarów z Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

K w.o 26 stycznia

Litewskie ministerstwo przemysłu i handlu przygotowuje szereg zarządzeń, mających na celu utrudnienie przywozu na Litwę towarów pochodzenia polskiego. Prasa litewska z polecenia rządu ostrzega kupców przed stratami, na jakie mogą być narażeni w razie przywozu towarów wbrew wzmiankowanemu zarządzeniu.

Projekt reformy wyborczej w Francji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Paryż, 25. stycznia.

Projekt reformy wyborczej Fribourg, którym zajmowała się wczoraj Rada ministrów, opiera się na tem, że mandaty do Izby mają być otrzymywane na 6 lat, przy czem co dwa lata odbywać się będzie zmiana jednej trzeciej części mandatów. Jak słychać, projekt ten zyskał aprobatę gabinetu.

Pierwsze zamierzenia Mac Donalda.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Londyn, 25. stycznia.

Wczoraj konferował Macdonald z desygnowanym ambasadorem angielskim w Moskwie O'Gradyem w sprawie uznania Rosji sowieckiej. Nadto odbył konferencję z kierownikiem sowieckiej misji handlowej w Londynie Rakowskim.

Dziś w południe Macdonald przyjął w gmachu foreign office ambasadorów Hiszpanji, Belgii, Brazylii, Japonii, Niemiec, Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

Senzacje wywołała wiadomość, że ambasadorem angielskim w Berlinie ma być mianowany Messingham, który uchodzi za germanofila.

Berlin, 26. stycznia.

Rząd Rzeszy ze względu na rewizyjny charakter rządu angielskiego postanowił mianować attaché przy ambasadzie niemieckiej w Londynie z pośród członków partji socjalistycznej.

Bronika telegraficzna.

— Rząd angielski proponuje przyjęcie Niemiec i Rosji do Ligi Narodów.

— Wschodnio-praski Związek pracodawców uchwalił zaprowadzenie od dnia 2 lutego 10-godzinnego dnia pracy.

— Wczoraj odbyło się w Brukseli w sali Fondation Universitaire otwarcie Kola Amilton Belgie Polgone, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu, wielu posłów i senatorów, reprezentanci Akademii i uniwersytetu, Szkoły i prasy.

— Gen. Lossow oświadczył prezydentowi ministrów Knillingowi, że zamierza wnieść swoją dymisję. Ustąpienie nastąpiłoby zaraz, w każdym razie jeszcze przed zakończeniem procesu Hitlera.

— Według pogłosek, obiegających w kołach parlamentarnych, rząd Rzeszy nie uważa za niezbędne przedłużenie udziału w im pełnomocnictw poza termin 15. lutego.

— Przyjazd Pasieży i Niemca witały jest przez całą prasę włoską z wielkiem zadowoleniem. Koła polityczne wyrażają przekonanie, że przyjazd ten i podpisanie traktatu stanowią niezwykle ważny moment w życiu i historii obu narodów.

— Wczoraj zjazd w miejscowości Bersec w Basacie były prezydent pierwszej Dumy rosyjskiej Rodzianko.

— Rząd francuski zakazał wywozu węgla i koksu.

— Rosyjski syndykat naftowy ma wywieźć do Francji z Baku 3 milionów pudów nafty.

Z MUZYKI.

Lwów 26 stycznia.

Występowi p. St. Korwin-Szymanowskiej w „Madame Butterfly” towarzyszył we śledę 23 bm. szereg dalszych, utrzymujących się na wysokim poziomie sukcesów tej wybitnej artystki. W kreacji tytułowej postaci, lśniącej miłośnictwem pod względem gry scenicznej nowych i interesujących szczegółów, wysuwa się — ocenając charakter i interpretacji wokalne — na pierwszy plan uwydatnienie podkładu lirycznego, dopiero w ostatniej odsłonie wznosi się wykonanie partii Chocho-an do kilku zabarwionych siłą dramatyczną momentów. Ten sposób ujęcia artystycznego zadania nie wymaga zbyt forsownego nakładu głosu, a przerosi „punkt ciężkości” i a finezyjne opracowanie Kant leny, ra wyceylovanie tych liczących drobniejszych efektów w kulnyh dzięki którym czarujący i tak umiejętnie zastoso-wany do libretta jakoteż do intencji kompozytorskiej Lucie nięgo (pew Szymanowski) wywołuje chwilami wrażenia przytłaczające. Interpretacja w całości interesująca wywołała więc sporo intensywnych okłasków i pogodziła zarazem z dziełem włoskiego mistrza ten odłam słuchaczy, który odnosi się do „Madame Butterfly” z mniejszym zachwilem, niż do innych oper maestra Puccin’go.

Współdziałanie zespołów wokalnych i orkiestralnych, utrzymanych w karności przez batutę p. A. Stadlera, był staranny. Nie zawadziłyby — co prawda — tu i owdzie, zwłaszcza w momentach o silniejszym napięciu dramatycznym i decydujących o jaskrawszych efektach nieco energiczniejszy rozmach tej batuty wybijający się z ognistszego temperamentu dyrygenta. I jeszcze druga skromna uwaga dotycząca reżyserji „Madame Butterfly”. Cokolwiek rażącem jest zbyt silne i natężone „japonizowanie” postaci drugorzędnych, polegające na przesadnych gestach, mających rzekomo charakterystować tutti quali mieszkańców Nipponu. Gły się nie gra operetki w rodzaju „Głysz” lub „Mikada”, humorystyczne te ruchy wskazującym palcem i drapzące kroki powinny odstąpić. Wszak to kontrast zanadto jaskrawy — opera poważna i na tle tragicznych zdarzeń i pseudo-komiczna ta charakterystyka osób działających, jednostek narodu, bądź co bądź kulturalnego.

Po za tem wypadłoby skreślić sporo słów uznania. Przedewszystkiem zasłużyli na wzmiankę bardzo pochlebą doskonały przedstawiciel Pinkertona p. Fr. Bedlewicz i p. Z. Dolnicki, więcej niestaranny wykonawca roli Krusula Piękne głosy i umiejętna gra tych artystów przyczyniły się znacznie do powodzenia onegdajszego wieczoru. Niemniej sumiennie wywiązała się ze swych zadań: p. Fr. Ostrowska (bardzo dobra Suzuki) i p. Jeleński (Bonza).

Amf teatr był szczelnie zapelniony. (f. n.)

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIAC BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIIE TYLKO WÓWCZAS. ODY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

O stosunkach podatkowych na Wołyniu.

Wpływ z podatków wystarczają zaledwie na opłacenie urzędników, zajętych w starostwie miejscowym i w policji państwowej. — Sprawa ta domaga się wyjaśnienia. — Czy to nie tendencyjna robota antypaństwowa.

Korespondencja własna „Gazety Lw.”.

Luck, 24. stycznia.

Będąc w Ostrogu w powiatowej Kasie skarbowej, usłyszałem od jej urzędników, iż pobory podatkowe powiatu zaledwie wystarczają na opłacenie funkcjonariuszy, owej kasy. Fakt ów bardzo mię zastanowił, choć bowiem powiat Ostrogi uszczuplony został do przestrzemi około 750 klm. kw. przez odciecie większej jego części do Bolszewji i odciecie połowy jego należącej do Polski części do powiatu Rówieńskiego, ponimo to jednak jest on trudnym do wytłumaczenia wobec tego, iż są na przestrzemi Rzeczypospolitej inne powiaty znacznie mniejsze, jak Gnieźnieński około 500 klm. kw. i Grodziecki około 350 klm. kw. w Woj. Poznańskim i Podgórski ok. 130 klm. kw. w Woj. Krakowskim, których podatki nie tylko wystarczają na utrzymanie całej administracji powiatowej, lecz dają Skarbowi państwowemu znaczne dochody. Jeszcze więcej zastanowiły mnie uporczywie ostatnimi czasy krążące pogłoski, iż i w innych powiatach Wołynia, znacznie więk-

szych, mających bowiem po kilka tysięcy kilometrów kwadratowych obszaru, podatki nie wystarczają na opłacenie funkcjonariuszy, urzędujących w starostwach i policji państwowej.

Przyznaję, iż pogłoski owe wydają mi się fantastycznymi i być może są tendencyjnie rozpuszczane dla zachwiania wśród ludności miejscowej zaufania do naszego rządu. Zważywszy jednak na artykuł, który się niedawno na łamach „Gazety Lwowskiej” pojawił „O Anomaliach przy pobieraniu podatku dochodowego w powiecie Dubieński”, w którym autor to co pisze faktami i cyframi stwierdza widzę, iż w sprawach podatkowych w naszym województwie dzieją się rzeczy co najmniej dziwne. Sprawdzić o ile cytowane przezemnie pogłoski są prawdziwe nie mając ingerencji, ani w sprawy administracyjne, ani poborowe nie jestem w stanie. Lecz mam nadzieję, iż uczynią to odpowiednie miarodajne czynniki, zaprowadzając niezbędną sanację stosunków na naszych Kresach Wschodnich.

Kaduk.

Czy można bezkarnie zabijać!

Zabójca tłumaczy się zaburzeniem umysłowym.

Lwów, 26. stycznia.

(i. p.) Niezwykle ciekawą sprawę pod względem prawnym rozpatrywał wczoraj Trybunał Sądu karnego. Mianowicie oskarżenie o zabójstwo wnosil nie prokurator Państwa, ale adw. dr. Herschtal imieniem oskarżycielki prywatnej, występującej w charakterze oskarżyciela pomocniczego.

Sprawa jako taka ma również niezwykle podkład: Oto 19-letni student Hieronim Ottohal stał się bez żadnej określonej przyczyny zabójcą dozorca domu realności, w której Ottohal mieszkał wraz z rodzicami. Dnia 17. czerwca 1923 r. ojciec zabójcy popadł w jakąś sprzeczkę z dozorcą Kowalskim. Wtedy młody Ottohal pobiegł do swego mieszkania, a chwyciwszy karabin z okrzykiem:

„Na bok, bo strzelam!”

oddał strzał w kierunku Kowalskiego i położył go trupem na miejscu.

Na pierwszej rozprawie sądowej prokuratura ze względu na orzeczenie rzeczoznawców, iż młodzieniec jest wprawdzie normalny, ale działał pod wpływem chwilowego zaburzenia umysłowego, odstąpiła od oskarżenia.

Adwokat dr. Herschtal, do którego zgłosiła się wdowa po zabitym wniósł do sądu podanie, że będzie popierał oskarżenie w miejsce prokuratora imieniem uszkodzonej Kowalskiej.

Na rozprawie obrona oskarżonego starała się go przedstawić jako anormalnego, jakkolwiek na pierwszej rozprawie rzeczoznawcy orzekli, że zaburzenie umysłowe u

niego było tylko chwilowe.

Z tego powodu oskarżyciel prywatny postawił wniosek na przeprowadzenie powtórne obserwacji Ottohala przez psychiatrów, na skutek czego Trybunał rozprawę odroczył dla wezwania rzeczoznawców.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota, 26 stycznia o godz. 3 „Kościuszko pod Raclawicami”. Uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej, z powodu 100 rocznicy urodzin Ancezyca poprzedzi przemówienie L. Benedykto-wicza.

Sobota, 26 stycznia o godz. 7 „Madame Butterfly”, gość. wyst. Szymanowskiej.

Niedziela 27 stycznia, o godz. 3 „Kościuszko pod Raclawicami”. Uroczyste przedstawienie popularne z powodu 100 rocznicy urodzin Ancezyca.

Niedziela, 27 stycznia o godz. 7 „Danton”.

Poniedziałek, 27 stycznia o godz. 7 „Lakme” oś gość. wyst. Szymanowskiej.

Repertuar Teatru Małego:

Sobota, 26 stycznia o godzinie 7 „Dzwonek alarmowy”.

Niedziela, 27 stycznia, o godzinie 7 „Dzwonek alarmowy”.

Poniedziałek, 28 stycznia o godz. 7 „Dzwonek alarmowy”.

Wtorek, 29 stycznia o godz. 7 „Danton”.

Repertuar Teatru Nowości:

Sobota, 26 stycznia, o godzinie 7.

Niedziela, 27 stycznia, o godzinie 7.

„Królowa Montmartru”.

Poniedziałek, 28 stycznia o godz. 7

„Katja tancerka” operetka w 3 akt. Gilberta (premiera).

„Katja Tancerka” Słuchana ta operetka (premiera) w poniedziałek w Teatrze Nowości jest jednym z najlżejszych dzieł Gilberta, który na rynku operetkiwym ma swoją ustaloną sławę. Najlepszą obsadą i pomysłowość reżysera Tatrzańskiego dają pełną gwarancję świetnej zabawy.

Okruchy.

Wszystko, co jest wstrętne i niedoskonałe — przywarty bliźnich naszych, rzeczy brzydkie i nieprzyjemne powinny być usunięte całkowicie i niezwłocznie jak najprędzej ze świadomości naszej. W przeciwnym bowiem razie owe obrazy myślowe zostają u nas, aby w końcu urzeczywistnić się na swój własny sposób. Kto przedstawia sobie pewnego człowieka zawsze w tej chwili kiedy ten spełnia pewien błąd — w końcu sam napewno taki błąd popełni.

Przeciw śmierci
P. Mulferd.

Kronika.

Berlin, 25 stycznia. Marka polska 389 Cnt.

Sobota, 26 stycznia. Rz. kat. Polikarpa — Gr. kat. Jermyla — Słow.: Mursława.

Niedziela, 27 stycznia. Rz. kat. 3 p. 5 Kt. — Gr. kat. 30 p. S. Pr — Słow. Wszelcia.

Termometry w dalszym ciągu tkwią na — 13 stop R., wiatr przykry mrozi ciągle. Nastąpiło jeno silne zamglenie.

Marszałek Sejmu p. Rataj objął protektorat honorowy nad uroczystościami ku uczczeniu obywatelskiej i artystycznej działalności Włodzimierza Tełmiera.

Odnaczeni. Wczoraj w południe odbyła się w Ministerstwie wyznań relig. i ośw. publicz uroczystość wręczenia krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski”: Mieczysławowi Franklowi, Miłoszewi Kotarbińskiemu i Leopoldowi Staffowi.

Mianowanie. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamierował ukończonego słuchacza praw Adama Józefa Zgajm. Zennegga aplikantem dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

Mianowanie w kolejniectwie. P. Kasztelniczy Kazimierz, inspektor kolei państwowych z okręgu Dyrekcji Kolei państwowych w Stanisławowie mianowany został kontrolerem przewozowym dla Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich. Posiedzenie Wydziału odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godzinie 11.30 przedpołudniem w Kasynie i Kolo Lit. Art.

Na liczne zapytania zarówno z miasta jak z kraju o zaproszenia na raut prasy Komitet rautowy oświadcza, że w tym roku masiał zaniechać rozsyłki zaproszeń ze względu na olbrzymie koszty papieru, druku i porta pocztowego. Natomiast już od dzisiaj wyłożona jest w sekretariacie Kasyna i Kolo lit. art. lista zgłoszeń, na której wszyscy chcący uczestniczyć w rauce winni oczywiście zgłosić swe nazwiska Na podstawie tej listy — po przegladnięciu jej i zatwierdzeniu przez osobną komisję zaproszeniową — rozpocznie się wydawanie imiennych biletów wstępu w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Aby komitetowi ułatwić pracę i uniknąć zbytecznego natłoku przed samym rautem podane jest jak najwcześniejsze zgłaszanie uczestnictwa.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: W niektórych pismach praznych w Warszawie ukazały się dnia 25 l. m. doniesienia o posiedzeniu komisji kwalifikacyjnej Ministerstwa S. Z. które rzekomo miało się odbyć dnia 24 b. m. Doniesienia te są nieścisłe, albowiem 1. posiedzenia komisji kwalifikacyjnej w Ministerstwie spraw zagranicznych w dniu 24. b. m. wcale nie było, 2) przebieg posiedzenia tej komisji w dniu 23 b. m. był zupełnie inny, niż to twierdziły notatki, zamieszczone przez niektóre pisma dnia 25 b. m.

Przyjazd p. Alberta Thomasa dyrektora międzynarodowego biura pracy, ulgi odroczenia. P. Thomas przyjedzie do Warszawy dnia 20. lutego

Zgon filantropa. W Jarnopolu zmarł 16. bm. w 72 r. życia inżynier Władysław Gozdawa Gozdowski który w r. 1914 zapisał lwowskiemu Towarzystwu opiekarskiemu na imię polskie: wspaniały dom u zbiegu ulic Opata Hoimana i Mickulaja Reja. Marzył o dalszych fundacjach, przewót jednak wojenny unie-

„Pamiętajcie o głodnych dzieciach”.

stwił piękne jego zamiary. Cłoczony i cwszczona cześć pozostawia po sobie tanięć prawego obywatela.

† Seweryna z Dzieduszyckich Wojciechowa Dziełuszycka zmarła we Lwowie, przeżywszy lat 71. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Boimów na cmentarz Kępczakowski odbędzie się jutro, w sobotę, o godz. 11 minut 30 rano.

W obronie cześć. Otrzymujemy następujące pismo: „Tych wszystkich przyjaciół, którzy mi donosili ogólnikowo o rzucanych na mnie kłamstwach i oszczerstwach przez piosła Plute i innych, proszę ażeby zechcieli mi podać bliższe dane, datę, miejscowość oraz razwiska świadków. Wincenty Witas

Przeniesienia rekrutów rocznika 1902. Wobec licznych zapytań w sprawie przeniesienia rekrutów rocznika 1902 do innych formacji ewidencyjnych tego samego rodzaju broni i pułków władze wojskowe wyrażają, że aż do czasu ukończenia służby szeregowca wymienionego rocznika, tj. do czasu 30. kwietnia br. żadne prośby o przeniesienie rekrutów uwzględniane nie będą.

Katastrofa kolejowa. Dnia 24 b. m. o godz. 16.50 w Rajzowicach pod Skierdziejami na stacji na torze Nr 55 pociąg towarowy Nr. 1181 najechał wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy pociąg towarowy Nr. 82. Przy zderzeniu oba parowozy zostały lekko uszkodzone, przy czym parowóz Nr 113 wykościł się dwoma kołami. Przeważa w ruchu trwała około dwie godziny; ofiar w ludziach nie było. Dyrekcja warszawska zarządziła natychmiast przeprowadzenie śledztwa celem stwierdzenia, kto ponosi winę i odpowiedzialność za ten wypadek.

Z Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych. Niedziela, 27 stycznia Dyr. K. Nittmann: Kraja Wschodzącego słońca. — Poniedziałek, 28. Prof. Dr. L. Kozłowski: O początku Słowian ze stanowiska prahistorji. — Wtorek, 29. Dr. T. Silnicki: Paryż i Francja. — Środa, 30. Prof. Dr. J. Czekanowski: Z zagadnień antropologii Słowiańskiej. — Czwartek 31. Prof. Dr. J. Zubrzycki: Zabytki budownictwa gotyckiego we Francji I. Katedry. — Piątek, 1 lutego, Prof. Dr. K. Chyliński: Egipt za czasów króla Tutanchamona. — Sobota, 2. Ks. Prof. Dr. W. Żyła: O sztuce polskiej do czasów Stanisława Augusta.

I zebranie naukowe „Związku Dentystów Izby Lekarskiej i Wowskiej” odbędzie się we wtorek, dnia 29 stycznia 1924 o godz. 19 w Poliklinice Powszechnej ul. Lindego, 51 p. Porządek dzienny: 1) Referat o podatku majątkowym, 2) Dr. H. Altherhand: O posocznicy powłocin (sepsis lenta) i jej związku z jamą ustną. (Wykład)

„Kto Polek” zaprasza na odczyt dr. Stanisława Łempickiego „Z dziejów Renesansu w Polsce” i na zebranie towarzyskie we wtorek 29. br. o godz. 6 po poł. ul. Sokola 1. Wstęp wolny, goście mile widziani.

Zebranie Pol. Tow. geologicznego. Sekcja Lwów, odbędzie się w niedzielę, 28 b. m. o godz. 7 wieczorem (19) w sali Zakładu geologicznego, Długosza 8. Na porządku dziennym referaty prof. Teissyre’a i Rogali oraz sprawa Wai. Zgromadzenia, mającego się odbyć w b. r. we Lwowie

Związek Obronców Lwowa urządza w niedzielę popołudniu w Teatrze Małym uroczysty obchód powstania styczniowego, na który złożą się przemówienie Dr. Nittmanna i dramat Rydla „Na zawsze”. Ceny o 50% niższe

Fcsiedzenie Komitetu Polsk Czerw. Rkżyza, Oddziału Miejscowego odbędzie się w niedzielę, 27 b. m. o godz. 11 przedpołudniem w biurze Cz. K. ul. Białowskiego 6. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Zarządu 2. Sprawy bieżące.

Wiece sprawozdawczy. W niedzielę, 27. b. m. o godz. 11 rano odbędzie się w sali Peisk. Tow. Pedagogicznego, przy ul. Zimorowicza 17, wiec sprawozdawczy posłów P. S. L. „Piasta” Kosydarskiego, Malika i Pasickiego. Ze względu na spodziewane przybycie na ten wiec i posłów secesjonistów z Klubu Piasta Bryła i Pawłowskiego, wiec ten zapowiada się niezwykle interesująco

Konferencja zwołana przez Izbę handlową i przemysłową na 26. br. o godz. 8. przedpołudniem w sprawie drugiej zaliczki na podatek majątkowy, oraz w sprawie sytuacji wyworzonej waloryzacją opłat publicznych, odbędzie się wyłącznie tylko za zaproszeniami.

Niespodziewany gość. Przyniesiono nam dzisiaj do redakcji motyla, który wylądował w dniach największego zimna mrozu. Biedaczek stulił skrzydeł-

Zapotrzebowanie marek polskich bardzo wielkie.

(Telefoniem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 26. stycznia. (S.) W dewizach spokój. Na dzisiejszej giełdzie dewizowej obroty nieznaczne. Z miarodajnej strony przydzielano każda żądaną ilość po wczorajszym kursie, tj. po 9.950 tys. za dolar. Na ogół jednakowoż powstrzymywano się od zakupu. Poraz pierwszy też od dłuższego czasu banki wzajemnie ofiarowywały sobie dewizy na sprzedaż, występując tem samem jako oddawcy dewiz

obok P. K. K. P., przy czem banki ofiarowywały dewizy po kursie nieznacznie niższym od kursu ofiarowanego przez P. K. K. P. Na giełdzie akcyjnej ożywienie dziś nieco większe. Kursy w małym stopniu poprawiły się. Starachowice płacono 16 milj., Chodorów 23 do 25 milj. Na ogół zatem sytuacja w dalszym ciągu niezmiennona. Zapotrzebowanie marek polskich bardzo wielkie.

Ratujmy swoich!

Lwów, 26. stycznia.

Apel nasz ponawiamy codziennie. Los emerytów, a zwłaszcza pozostałych po nich wdów i sierót jest straszny. O ile taki starzec lub wdowa po nim nie są w stanie zapracować bodaj trochę grosza, z rezygnacją wyczekują śmierci głodowej. Zebrać nie pójdą, a emerytura wystarcza im czestokroć na zakupienie jednej małej bułki. To nie przesada, lecz fakty realne. Ratować tych biedaków — jest obowiązkiem całego społeczeństwa.

Wszelkie datki przyjmuje redakcja „Gazety Lwowskiej” (ul. Chorążczyzny 1, 31.) w godzinach od 10 rano do 2 po południu.

Kto rychło daje — dwa razy daje!

ka i ze zdziwieniem spoglądał na biały świat.

Piekarze zapowiadają dalszą wyższość cen pieczywa. Za kłgr. bochenek chleba będziemy niebawem płacić miljon mp. Piękne perspektywy. A w Warszawie i w Krakowie taniej!

(s.) **Na srebrnym ekranie.** „Apollo”: „Tih—Mih (Glaumont — Paris). Dwie pierwsze serie tego ciekawego filmu, jed względem treści nie porównują się do zyczenia. Przygodzie młodej Ananiki i jej otoczenia d starcząca wiele emocji. Wartość obrazu podnosi współudział Bisonta. Nierównany ten artysta może śmiało rywalizować z Chaplinem i Linderem. Trudno doprawdy o sympatyczniejszego komika. Niestety dopiero w drugiej serii występuje on na pierwszy plan. Reszta aortystów, znanych nam przeważnie z „Parisetty” — przeciętna. Fotografia chwilami niezbyt. Film wyświetla się w zbyt silnym tempie.

Państwowy nadzór nad kolejami użytku prywatnego. Ministerstwo kolei żelaznych zadowolone, że nadzorowi Dyrekcji kolei państwowych podlegają również koleje użytku prywatnego poruszone siłą mechaniczną a położone w obszarze danego obszaru dyrekcyjnego, a te zarówno koleje przytkające do normalnotorowych bezcznie, jak i będące przedłużeniem linii waskotorowych, znajdujących się w zarządzie państwowym.

Otwarcie nowego przystanku osobowego. Z dniem 1 lutego b. r. otwiera się przystanek osobowy Tarnawa Dolna, położony między stacją Zagórz a przystankiem osobowym Czaszyn na linii Przemysł—Łupków dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu bagażowego.

Wywóz zboża za granicę. Według wiadomości z Warszawy wydał Ministerstwo kolei żelaznych zarządzenie, aby zboże (owies, jęczmień i żyt) przeznaczone na wywóz za granicę, które ma być wysłane przez Centralną instytucję „Unitas” w pierwszej połowie bieżącego roku, przyjmowane zostało do przewozu poza zwyczajną kolejnicę i transportowane szybko, bez zatrzymywania po drodze.

(h.) **Aresztowanie urzędnika pocztowego.** Przedwczoraj aresztowano urzędnika pocztowego Orestę Pame pod zarzutem zbrodni nadużycia władzy urzędowej i oszustwa na szkodę skarbu, popełnione przez wydanie osobom restrenym biletów wolnej jazdy prze-

Dla emerytów złożył w dalszym ciągu:

H. S. 3 miljony mp.,
M. R. 5 milj. mp.,
Jerzy Konarski 10 milj. mp.,
Janina Peleńska 3 milj. mp.,
Aleksander Lewicki 10 milj. mp.,
Józefa K. 3 milj. mp.,
dyrektor Stanisław Kremer 25 milj. mp.,
dr. Bronisław Honigman 1 m. mp.,
S. S. 5 milj. mp.,
Stefan Wernikowski 1 milj. mp.,
Stefan Krzyżanowski 1 milj. mp.,
Franciszek Durkalec 1 milj. mp.,
Edward Gulicz 1 milj. mp.,
Jan Karasiński 1 milj. mp.,
Henryk Gulda 1 milj. mp.,
Jan Blicharski 1 milj. mp.,
Mieczysław Misiewicz 1 milj. mp.,
Jan Parandowski 5 milj. mp.

znaczonych dla robotników przetworzonych. Ponadto aresztowano jako współwinnego Józefa Gembarskiego handlarza. Obu odstawiło do sądu na Białogóra.

(h.) **Kontrola składów opałowych.** Wczoraj przedpołudniem inspektor naczesze Oddziału walki z lichwą, przeprowadził kontrolę szeregu składów opałowych i w kilkunastu wypadkach stwierdził brak centników, oraz nieprawidłowości w sprzedaży. Na handlarzy tych uczyniono doniesienia.

Dział ekonomiczny.

Fuzja „Książnicy Polskiej” z „Atlasem”.

N. dzwyczajne Walne Zgromadzenie Książnicy Polskiej, akcji s. ó ki karag aficznej i wydawniczej we Lwowie w dniu 19 stycznia 1924 jednogłśnie uchwalilo fuzję z Akc. Spółką „Atlas” we Lwowie. — W związku z fuzją uchwalono:

1. Zmienie dotychczasową firmę na „Książnica-Atlas” zjednoczone zakłady ka tograficzne i wydawnicze Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Spółka akcyjna we Lwowie.

2. Podwyższyć kapitał zakładowy Spółki do wysokości Mp. 2.625.000 000 przez emisję 112 500 sztuk akcji wartokci nominalnej Mp. 10.000.— każda. Część tych akcji jest przeznaczona na wykupno akcy. Akc. Ski „Atlas”, reszta zaś na inwestycje.

Przez zjednoczenie obu najważniejszych w Polsce instytucji zyskuje społeczeństwo silną konkurencję wobec zagranicy na polu przemysłu graficznego. Nazwiska o ób kierujących, dają wszelką gwarancję, że „Książnica-Atlas” sianie się pierwszo zęda m. p. z d. e. b. o. r. e. m. na roli wydawnictwa książek szkolnych i nauj.

Bank krajowy we Lwowie

Bank Związku Spółek Zarobkowych we Lwowie

prowdza subskrybcje na już tylko drobną ilość udziałów w Spółce „STARE TUSTANOWICE — Wolski—Szczepanowski & Spółka, Należąca Spółka z ogr. odp. Udziały te znajdują chętnych nabywców ze względu na pomyślne widoki rozwoju Spółki, oraz zamierzone rozszerzenie Spółki przy równoczesnej przemianie na spółkę akcyjną, na warunkach dla wszystkich posiadaczy udziałów korzystnych. 428

EKONOMISTA

Walne zgromadzenia akcjonariuszy Spółek akcyjnych:

28. stycznia br. o 5 popoł.:
W sali Ziemi. Banku Kred. Nadzw. Walne Zgromadzenie akcjonariuszy S. A. „Keram” we Lwowie.

6 lutego br.
IV. Nadzw. Walne Zgromadzenie akcjon. Banku Ziemi S. A. we Lwowie.

Giełdy i notowania warszawskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 26 stycznia.

Dolar Stan. Zj. 9,950—9,910—9,800;
kanadyjskie 9,500—9,500, franki francuskie 438, franki złote 1,920,

Czeka: Belgja 405 500—397,500, Holandia 3,685, Londyn 42.200—42 m., 42,400—41,600, Paryż 445—443½—447½—439½, Praga 286—283½, Szwajcaria 4,716—1,715—1,732—1,698, Wiedeń 140,35—139,75—142—138, Włochy 432,200—430 800, Bukareszt 49,750, Kopenhaga 1,615, Helsingfors 247,500. Bony złote 1400—1500, 8% pożyczka 10,100 tys. Miljonówka 430—425, Pożyczka dolarowa 6,350—6,500.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurich. (PAT) Notowania z dnia 26 stycznia: Holandia 214,90. Nowy Jork 580, Londyn 24 49. Paryż 25,90. Mediolan 25,14. Praga 16,75. Budapeszt 0,0205. Bukareszt 2,80. Belgrad 6,60. Sofia 4,12. Wiedeń 0,0081½. Austr. stempl. 0,0081½.

Od Wydawnictwa.

Wskutek rosnącej nadej drożyzny, w szczególności podrożeń kosztów druku i robocizny o 90%, zniewoleni jesteśmy wspólnie z innymi piśmami podwyższyć

z dniem 25 stycznia cenę pojedynczego egzemplarza na **200.000 Marek**

Od dnia 1. lutego wynosi prenumerata miesięczna:

Miejscowa bez dostawy Mp. 4,500.000

miejscowa z dostawą i zamiejscowa Mp. 5,000.000

zagraniczną Mp. 5,500.000

z zastrzeżeniem dopłaty na wyładk dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza.

P. T. Czwelniczków prosimy o wpłaćcenie najdalej do 31. stycznia prenumeraty za miesiąc luty w powyżej podanej kwocie wraz z ewentualnymi zaległościami, a to tem pewnie iluze dała 1. lutego wstrzymamy bezwarunkowo dostawę pisma wszystkim P. T. prenumeratom z prenumeratą zalegającym

Czyżby P. K. O. nie wysyłamy.

WYDAWNICTWO „GAZETY LWOWSKIEJ”.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

OGŁOSZENIE. Na posiedzeniu Wydziału Izby z dnia 7 grudnia br. wpisano na listę adwokatów Dra Mariana Ludwika z siedzibą w Lwowie i Dra Mariana Bergera z siedzibą w Delatynie. Zgłosili zamiar przesiedlenia się adw. kaci Dr. Stefan Witwicki ze Lwowa do Dronowca i Dr. Stefanowicz z Bursztyna d. Zaleszczyk. Przesiedlił się adwokat Dr. Michał Wyrostek ze Lwowa do Warszawy i Dr. Dawid Beson ze Lwowa do Bursztyna. Zrezygował z urzędu adwokata Dr. Emil Taibes we Lwowie. Dnia 14 listopada 1923 zmarł adwokat Dr. Teodor Sierkiewicz we Lwowie. Adwokaci Dr. Franciszek Górnicki i Dr. Janina Juttes we Lwowie zostali na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego w myśl § 12 lit. c. ustawy z dnia 1. kwietnia 1872 Nr. 42 Dz. p. p. zawieszani w wykonywaniu adwokatury na przeciąg trzech miesięcy, zaś adwokat Dr. Henryk Sewilki we Lwowie na podstawie § 12 lit. d. tejże ustawy skreślony z listy adwokatów. 431

Z Wydziału Izby Adwokatów We Lwowie, dnia 13 grudnia 1923.

OGŁOSZENIE. Na posiedzeniu Wydziału Izby z dnia 26 października 1923 wpisano na listę adwokatów Dra Flaszę Salaha z siedzibą w Białej, Dra Wasyła Kassvana z siedzibą w Horodence i Dra Jakóba Schneebalga z siedzibą w Kolomyjach, zaś na posiedzeniu Wydziału Izby z dnia 9 listopada 1923 wpisano na listę adwokatów Dra Marka Poczeka z siedzibą w Lesku, Dra Symona Krauthammera z siedzibą w Kolomyjach i Dra Józefa Musiera z siedzibą w Smatynie. Zgłosili zamiar przesiedlenia adwokatów Dr. Leopold Sommer ze Lwowa do Stanisławowa i Dr. Jakób Berkatz ze Lwowa do Przemysłu. Przesiedlił się adwokat Dr. Józef Billet z Działcowa do Lwowa. Zrezygował adwokat Dr. Mojżesz Kanner we Lwowie i Władysław Dinnel w Stanisławowie. 430

Z Wydziału Izby Adwokatów We Lwowie, dnia 9 listopada 1923

Faykt Strona powódca Antoni Mielnik wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Dymitrowi Wawryszynowi o rozwiązanie umowy do L. cz. Cg. I 430/23/3. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 13 grudnia 1923 godz. 9 przedpołud. w tym sądzie biuro Nr. 25. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dr. Bobowskiego w Łanopolu kuratorem który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 458

Sąd okręgowy, Oddział I Łanopol, dnia 5 listopada 1923.

Cg. I 938/23 I. Edykt Strona powódca Władysław Raichel z Jezierzan wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Anieli z Raichłów Wydra o Mkp 250000.000 do L. cz. Cgt. 938/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 22 stycznia 1924 godz. 9 przedpołud. w tym sądzie biuro Nr. 35 sala rozpraw Nr. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. D. Skowliaka w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 43

Sąd okręgowy, Oddział I W Sanoku, dnia 27 grudnia 1923

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 154/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marija z Dufaniców Dufaniec wniosła o uznanie męża Matwija Dufaniec za zmarłego i zawartego z nim dnia 26. lutego 1918 gr. kat. otkwi w Horozanie wielkiej małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wiśskodawczyń i pod przysięgą słuchanego świadka Iwana Heislera oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Horozanie wielkiej z 5. maja 1922 wynika, że Matwój Dufaniec został w roku 1918. powołany do armii austriackiej i wyruszył na front włoski, gdzie zachorował i w lipcu 1919 miał umrzeć. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 N. 128 Dzpp., wdraża się postępowanie

celem uznania za zmarłego Matwija Dufaniec i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Franciszkowi Radlewskiemu, adw. w Komarnie, którego równocześnie mianuje się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd uitojszy na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor dnia 20. sierpnia 1922. 419

T. 255/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Bielski wniosł o uznanie brata Ika Bielskiego Andrusia za zmarłego. Z zeznań zaprzysiężonych Iwana Bielskiego i poświadczenia gminy w Hołowsku z 29. listopada 1923 wynika, że Iko Bielski syn Andrusia jako żołnierz armii austriackiej przebywał na froncie włoskim w kompanji szturmowej. Ostatnią wiadomość nadesłał w maju 1918. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ika Bielskiego Andrusia. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jankowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. sierpnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor dnia 6. grudnia 1923. 420

T. 325/23. Iwan Izio, urodzony 1874 Podgać, żołnierz od 1916. nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Kopystańskiemu adwokatowi w Mościskach udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy. Przemysł 31. grudnia 1923. 411

T. 335/23. Bazyli Zabłocki w Chorocnicy 1808. urodzony powołany do świadczeń wojennych od 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Atlasowi adwokatowi w Sądowej Wiszni kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy. Przemysł 4. grudnia 1923. 410

T. 344/23. Oleksa Manas, urodzony 1876 w Miększa nowym 1915 zginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Brochowi, adwokatowi w Przemysłu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy. Przemysł 22. grudnia 1923. 409

T. 227/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marija Michalczak wniosła o uznanie Piotra Hlynycza za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyń i poświadczenia Urzędu gminnego z dnia 5. lutego 1923 wynika, że Petra Hlynycz jako żołnierz armii austri. wyruszył w sierpniu 1914 na front i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Hlynycza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Marjanowi Szanserowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. sierpnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor dnia 5 grudnia 1923. 418

T. 33/23. Antoni Andrejko, urodzony 1888 Grojnicza w czasie demobilizacji 1918 w Łanopolu zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Grossmanowi, adwokatowi w Przemysłu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy. Przemysł 22. marca 1924. 408

T. 183/21/10. Tus. uchwałą dnia 5. sierpnia 1922 T. 188/21/8 uznano Michała Kowby za zmarłego. Na wniosek Marij Kowby wdraża się dodatkowe postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego przez Michała Kowby z Mariją Świdrak w dniu 17. marca 1913 w kościele w Rypianach za rozwiązane. Obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia się Dra Marjana Szansera adw. w Samborze. Wzywa się wszystkich, którzy mają jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Michała Kowby, aby donieśli o tem tut Sądowi lub kuratorowi jako ustanowionemu obrońcy wężła małżeń-

skiego do dnia 1. maja 1924. Po bezskutcznym upływie tego terminu orzeknie Sąd na ponowną prośbę o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor dnia 22. września 1923. 417

T. 287/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eleonora Wilhelmi wniosła o uznanie brata Tytusa Luszczezwskiego za zmarłego. Z zeznań świadków Antoniego Urbana i Marjana Ozgi, wnioskodawczyń oraz poświadczenia Gminy w Nowoszycach z 31. grudnia 1923 wynika, że Tytus Luszczezwski jako żołnierz armji polskiej brał w czerwcu 1920 udział w walkach na froncie białoruskim we wsi Kowalewo i tam zaginął. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i 16. lutego 1883 Nr 20 Dzup. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Tytusa Luszczezwskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jankowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. sierpnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor dnia 4. stycznia 1923. 415

T. 257/23. Michał Chodoń syn Aleksandra, urodzony w Cieplicach 1889 żołnierz w okolicy Skaly w listopadzie 1914 został zabitym. Wzywa się by do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowi lub p. Sternowi w Przemysłu udzielono wiadomości.

Sąd okręgowy. Przemysł 5 października 1923. 407

T. 56/23. Iwan Kolasa w Młynach 1888 urodzony, żołnierz miał poledz 1915 w Karpatach. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Błażowskiemu adwokatowi w Przemysłu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy. Przemysł 29. września 1923. 406

T. 348/23. Franciszek Wołoszyn, urodzony w Grabownicy 1890 od 1916 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Hawliczkowi adwokatowi w Dobromiłu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy. Przemysł 8 grudnia 1923. 405

T. 123/23. Michał Pacuła z Jawornika ruskiego, żołnierz austro-węgierski, dostał się w Przemysłu do niewoli rosyjskiej, od końca 1917 r. nie ma o nim wiadomości. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto by o życiu miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Drowi Ślaczce w Sanoku do sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną z Kiebanów za rozwiązane.

Sąd okręgowy. Sanok 24 października 1923. 445

T. 236/23. Grzegorz Bończak, polikant gminny w Sanoku, jako żołnierz 18 pp. miał być zabity w grudniu 1914 w okolicy Nowego Sącza. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto by o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, by dał o tem znać Sądowi, w przeciągu trzech miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok dnia 13 grudnia 1923. 449

L 698/24.

KONKURS.

Państwowy Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę ogrodnika w XII. wzgl. XI. stopniu plac dla niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Do posady tej przywiązane jest prawo korzystania z mieszkania osiedlonego i opalonego w budynkach Zakładu, oraz korzystania z miejscowej aprowizacji za zwrotom kosztów.

Wymagane warunki:

a) Nieprzekroczony 40 rok życia.

b) Obywatelstwo polskie.

c) Dowody teoretycznego i praktycznego uzdolnienia fachowego.

Reflektujący na te posady, winni wnieść, na ręce Dyrektora powyższego Zakładu, w terminie do dnia 15. lutego bieżącego roku następujące udokumentowane podania, dołączając poamtdo matrykę chrztu i dowód dopełnienia obowiązków służby wojskowej.

Posada powyższa zostanie na razie nadana powizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacja.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD DLA UMYSŁOWO CHORYCH. Dyrektor Zakładu: Dr. W. Kohlberger mp.

Kulparków 23. stycznia 1924 r. 390-2

T. 164/23. Stanisław Pjafka z Izdebek zaginął żołnierz 6 p. ułanów w r. 1918 na froncie włoskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto by o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego.

Sąd okręgowy. Sanok 24. października 1923. 445

T. 234/23/5. Piotr Zrebiec z Jasienicy jako żołnierz 18 p. p. był w niewoli rosyjskiej w Rjazaniu. Od 1915 r. nie daje znaku życia. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto by o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi, lub kuratorowi nieobecnego Drowi Ślaczce w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Heleną Wawrzyńską za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się Dra Ślaczke w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok dnia 22. grudnia 1923. 447

T. 197/23/5. Franciszek Śliwka, z Paszowy, jako żołnierz 77 p. p. zaginął w niewoli rosyjskiej w roku 1917. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto by o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi, lub kuratorowi nieobecnego Dra Ślaczke w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek zmarłego, a jego małżeństwo z Karoliną Kolodziejewką za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się Dra Ślaczke w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok dnia 2. grudnia 1923. 448

T. 141/23. Stefan Bida urodzony w Starzysskach 1876, jeniec wojenny, umrzeć miał w Beju 1918. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Hnatyszakowi adwokatowi w Przemysłu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy. Przemysł 3 sierpnia 1923. 404

T. 9/24/2. Iwan Rak, urodzony 1884 w Skorodjicach, żołnierz austriacki, brał udział w wojnie światowej, poczem ślad za nim zaginął. Udzielił wiadomości Sądowi lub Dr. Mosierowi w Czortkowie. Po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu Sąd orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków dnia 18 stycznia 1924. 403

Hurtownia blachy

Lwów ul. Św. Anny 1 zawiadamia, że nadszedł wielki transport bieli cynkowej i poleca takową po cenach przystęp. 351

SYNDYKAT ROLNICZY S.A.

Lwów, pl. Marjacki I. 10

kupuje nasienie konicznej czerwonej dostarcza nasiona traw oryg. duńskich

Rada Zawiadowcza Spółki Akcyjnej „OIKOS” Związkowe Zakłady przem. i budown. drzewnego we Lwowie Zaprasza na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 11. lutego 1924 o godz. 12-tej w poł. w lokalu Spółki we Lwowie, ul. 3. Maja 11 l. p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa podwyższenia kapitału akcyjnego Spółki z kwoty Mp. 525,000,000 o 125,000,000 — tj. na kwotę Mp. 650,000,000.

2) Zmiana Statutu a mianowicie:

a) Skreślenie ust. 1-go i 2-go § 21 statutu (upoważnienie na okres 3-letni do zawarcia kontraktów, nabycia nieruchomości i do zmiany kontraktów takich na niekorzyść Spółki, tudzież uchwały co do kupna, sprzedaży lub obciążenia nieruchomości), a w ślad za tem oznaczenie dalszych postanowień tego §. bezbami 1—8 zamiast dotychczasowych bezb 3—10.

b) Zmiana ust. 1-go §. 25 statutu (liczba członków Rady Zawiadowczej).

3) Wnioski członków.

P. T. akcjonariusze mający zamiar wziąć udział we Walnym Zgromadzeniu i wykonać przysługujące im prawo głosowania, winni złożyć swoje akcje najpóźniej na 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem w kasie Spółki ul. 3-go Maja 11. we Lwowie.

Gdyby Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie było niezdolne do powzięcia uchwał, odbędzie się dnia 11. lutego o godz. 1-szej w tym samym miejscu ponowne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które bez względu na wysokość reprezentowanego kapitału akcyjnego się ować będzie we wszystkich sprawach umieszczonych na porządku dziennym Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

—00—

Wyciąg ze Statutu:

§. 14. Posiadanie 10 akcji nadaje prawo jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu. Prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu może być wykonywane przez każdego akcjonariusza także i przez pełnomocnika, bez względu na to czy ten jest akcjonariuszem lub nie.

§. 22. Wszystkie uchwały zastrzeżone Walnemu Zgromadzeniu zapadają większością głosów. W razie równości głosów wniosek uważa się za odrzucony. Do powzięcia uchwały w przedmiotach wymienionych w § 21 ust. 1, 7, 9, jest koniecznym, by co najmniej połowa emitowanego kapitału akcyjnego na Walnym Zgromadzeniu była reprezentowaną i na wniosek się zgodziła. 468

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarz. Akcyjne we Lwowie.

Zaproszenie do subskrypcji.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 16 października 1923 oraz postanowienia Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 grudnia 1923 r. zezwalającego na podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 1.050.000.000 do maksymalnej kwoty 5.500.000.000, — przystępuje Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku Kredytowego na razie do powiększenia kapitału akcyjnego o

Mkp. 1.050.000.000 t. j. na Mkp. 2.100.000.000

przez wydanie **3.750.000** sztuk akcji imiennej wartości po **Mkp. 233** na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

1. Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji przysługuje dawnym akcjonariuszom w stosunku 1 akcji nowej emisji na 1 akcję dawną.
2. Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, winni w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje bez arkuszy kuponowych (zgodnie z załącznikami tymczasowymi, które będą natychmiast zwrócone po ukończeniu wykonania prawa poboru).
3. Cena emisyjna nowych akcji wynosi dla dawnych akcjonariuszy na podstawie prawa poboru, łącznie z kosztami konfeccji, należnością emisyjną i podatkiem giełdowym 18 groszy, równych 0 18 franka złotego obliczonego w markach polskich, obliczonego po kursie dnia wyłaty. Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna.
4. Nowe akcje uczestniczyć będą w zyskach Banku od 1 stycznia 1924 r. na równi z dawnymi akcjami.
5. Termin wykonywania prawa poboru upływa z dniem 25 lutego 1924.
6. Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego posiadania kasowego, na uszczoną wpłatę.
7. Zgłoszenia przyjmują: Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2, oraz Oddziały: w Białymostku, Cieszyńsku, Cieszynie, Gdańsku, Kołomyżach, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnobrzegu, Warszawie, Zacojanem, W Wiedniu: „Mercurbank“ i „Unionbank“, w Pradze: „Praska Lwowski Bank“.

Galicyjskie Tow. Naftowe „GALICJA” Spółka Akc. w Drohobyczu

OBWIESZCZENIE.

Na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów naszego Towarzystwa z dnia 11-go lipca 1923 r., zostaje

kapitał akcyjny podwyższony z nominalnej wysokości Mp. 14,280.000 — na Mp. 114,240.000 — przez wydanie 420 000 sztuk nowych pełnowpłaconych akcji, nom. wartości po Mp. 238 —

Odnośne zezwolenie Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu udzielone postanowieniem z dnia 29. października 1923 r., ogłoszonym w numerze 250 „Monitora Polskiego“ z dnia 3. listopada 1923 r. poz. 493.

Z tej emisji wydaje się obecnie 300.000 młodych akcji, ofiarując je niniejszem dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku pięciu młodych akcji za jedną starą akcję. Nowe akcje są uprawnione do dywidendy od dnia 1. maja 1923 r. opiewają na właściciela a nominalna ich wartość wynosi Mkp. 238 —. Kurs emisyjny wynosi 12.50 Złp. od akcji, przyczem wartość 1 Złp. przyjąwszy stosunek wybijania Złp. 3,444 49 z jednego kg czystego złota, odpowiada zawartości czystego złota w ule kursu notowania złota w Londynie, przeliczonego według przeciętnego uśrednienia przekazu na Londyn w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie, w przededniu efektywnej zapłaty.

Dla akcji znajdujących się w dniu ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w granicach Rzeczypospolitej, prawo poboru może być wykonane od dnia 28. stycznia 1924 r. do dnia 23. lutego 1924 r., bądź przy kasie naszego Towarzystwa w Drohobyczu, bądź w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie. Posiadacze akcji używają się, by akcje swoje wraz z dwiema konsygnacjami, zawierającymi liczby akcji w arytmetycznym porządku, złożyli w przeciągu wyżej wymienionego terminu w miejscach wyżej przytoczonych i równocześnie uścili kwotę przypadającą za młode akcje na podstawie wymienionego rachunku.

Składający otrzymują następnie z powrotem stare akcje po zapotrzeniu ich w stampilję stwierdzającą wykonanie prawa poboru, dalej osobne potwierdzenie za zwrotem którego wydane z staną młode akcje w terminie później ogłoszonym mającym

Posiadacze akcji, znajdujących się obecnie poza granicami Polski, wykonać mogą swoje prawo poboru:

w PARYŻU: u firmy Compagnie Franco-Polonaise des Petroles, 55 rue d'Amsterdam.

w WIEDNIU: w Austriackim Zakładzie Kredytowym dla Handlu i Przemysłu (Oesterreichische Creditanstalt für Handel u. Gewerbe),

w Dolno-Austriackim Towarzystwie Eskomptowym (Niederösterreichische Escompte gesellschaft),

w Towarzystwie Handlowo-Naftowym, Sp. z ogr. por. (Petroleum-Handelsgesellschaft m. b. H.).

Akcjonariusze, którzy prawa poboru w przeciągu wyżej wymienionego terminu nie wykonają, tracą je bezwarunkowo.

Drohobycz, dnia 25. stycznia 1924.

434

RADA NADZORCZA.

Prenumerata bez odliczenia miesięcznie 4,500,000 mp., z odliczeniem lub pocztą mies. 5,600,000 mp., zagranicą 5,500,000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt — Redaktor naczelny przyjmując od g. 12 popoł. — Listów niefrankowanych nie należy przysyłać. — Reklamsów Redakcja i Adm. Biura nie wyraża. Konto Poczt. Kasy O. 141 699